

POSTANOWIENIE

Dnia 29 lipca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)

SSN Andrzej Siuchniński

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek (sprawozdawca)

w sprawie **A. G.**,

oskarżonego o czyny z art. 212 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 29 lipca 2021 r.,

skargi obrońcy oskarżonego na wyrok Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 1 października 2020 r., sygn. akt V Ka (...)

uchylający wyrok Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 11 marca 2020 r., sygn. akt IV K (...)

i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania,

na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

1. oddalić skargę,

2. obciążyć oskarżonego A. G. uiszczeniem opłaty od skargi.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 11 marca 2020 r., sygn. akt IV K (...), A. G. został uniewinniony od trzech czynów z art. 212 § 2 k.k., o które został oskarżony w sprawie z oskarżenia prywatnego G. G., M. G. i Z. G.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się pełnomocnik oskarżycieli prywatnych, który wniósł apelację co do całości wyroku i stawiając szereg zarzutów obraży prawa procesowego oraz obraży prawa materialnego, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pisemną odpowiedź na apelację przedłożył obrońca oskarżonego, w której wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku Sądu I instancji.

Po rozpoznaniu apelacji pełnomocnika oskarżycieli prywatnych, Sąd Okręgowy w Ł., wyrokiem z dnia 1 października 2020 r., sygn. akt V Ka (...), uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Ł..

Skargę na powyższy wyrok uchylający Sądu odwoławczego wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości w stosunku do oskarżonego A. G.. W ramach zarzutów skargi wskazał na „wystąpienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w postaci nienależytej obsady Sądu w ramach wydanego rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 1 października 2020 r., sygn. akt V Ka (...), obejmującej wady delegowania” (pkt 2 zarzutów), a także na „naruszenie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. poprzez uchylenie przez Sąd Okręgowy w Ł. (Sąd odwoławczy) wyrokiem z dnia 1 października 2020 r., sygn. akt V Ka (...), wyroku Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 11 marca 2020 r., sygn. akt IV K (...) (Sądu pierwszej instancji) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, w sytuacji, gdy po rozpoznaniu środka odwoławczego Sąd winien orzec o utrzymaniu w mocy zaskarżonego orzeczenia w całości” (pkt 1 zarzutów). Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Ł., jako Sądowi odwoławczemu, do ponownego rozpoznania.

Pisemną odpowiedź na skargę przedłożył pełnomocnik oskarżycieli prywatnych, wnosząc o oddalenie skargi w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga obrońcy okazała się niezasadna, dlatego też nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu dotyczącego bezwzględnej przyczyny odwoławczej, albowiem rozstrzygnięcie w jego przedmiocie determinuje w ogóle potrzebę rozpoznawania pozostałych zarzutów. Skarżący wskazuje na nienależytą obsadę Sądu odwoławczego związaną z wadliwością delegowania sędziego D. K.. W uzasadnieniu skargi wskazano, że podstawą tej wadliwości miał być fakt, iż w dniu 6 października 2020 r. na stronie

internetowej Prezydenta RP pojawił się komunikat dotyczący powołania na stanowisko Sędziego Sądu Okręgowego poszczególnych sędziów, w tym sędziego D. K., a więc istnieje wątpliwość co do jego umocowania do orzekania w Sądzie Okręgowym w Ł. przed tą datą.

Do zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w niniejszej sprawie nie doszło. W związku ze złożeniem apelacji od wyroku Sądu Rejonowego w Ł. w Sądzie Okręgowym w Ł. wpisano sprawę do repertorium Ka, nadając jej sygn. akt V Ka (...) w dniu 31 lipca 2020 r. (k. 441). W wyniku losowania przeprowadzonego w dniu 31 lipca 2020 r. orzekającym jednoosobowo sędzią sprawozdawcą w sprawie został sędzia D. K. (k. 442). Rozprawa apelacyjna miała miejsce w dniu 17 września 2020 r. (k. 467). Sąd odroczył wydanie wyroku do dnia 1 października 2020 r. i w tym dniu został wydany zaskarżony wyrok (wyrok k. 507, protokół ogłoszenia wyroku k. 506).

Sędzia D. K. orzekał w niniejszej sprawie jako sędzia Sądu Rejonowego w Ł., delegowany do Sądu Okręgowego w Ł.. W odniesieniu do realiów sprawy należy wskazać, że został on delegowany przez Ministra Sprawiedliwości na okres od dnia 9 lipca 2020 r. do dnia 8 stycznia 2021, a więc był sędzią prawidłowo delegowanym do orzekania w Sądzie Okręgowym w Ł. na wszystkich etapach niniejszej sprawy, od momentu jej zarejestrowania do wydania prawomocnego wyroku.

Rzeczywiście w dniu 6 października 2020 r. sędzia D. K. został powołany do pełnienia urzędu sędziego na stanowisku Sędziego Sądu Okręgowego w Ł.. Niemniej jednak ta okoliczność nie ma żadnego wpływu na prawidłowość obsady Sądu w niniejszej sprawie. Po pierwsze miała miejsce już po prawomocnym jej zakończeniu, po drugie zmieniła jedynie status sędziego D. K. – z sędziego Sądu Rejonowego w Ł., delegowanego do Sądu Okręgowego w Ł., na sędziego Sądu Okręgowego w Ł. – co w żaden sposób nie rzutowało na prawidłowość obsady Sądu i możliwość rozpoznania sprawy przez tego sędziego.

Sąd Najwyższy podziela przywołane w uzasadnieniu kasacji stanowiska orzecznicze sprowadzające się do stwierdzenia, że brak niezbędnej delegacji sędziego do orzekania w danym dniu w sądzie wyższej instancji, udzielonej na podstawie art. 77 ust. 9 ustawy z dnia 21 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz. U. 2020 r., poz. 2072 ze zm.), oznacza wystąpienie

bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w postaci nienależytej obsady sądu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2017 r., III KO 18/17). Pozostają one jednak w oderwaniu od realiów tej sprawy, albowiem sędzia orzekający w Sądzie odwoławczym był prawidłowo delegowany. Podstawą tej delegacji był art. 77 § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, a nie wskazywany w uzasadnieniu skargi jako naruszony (z powodu braku zgody właściwego kolegium sądu okręgowego) art. 77 § 8 czy art. 77 § 9 tej ustawy.

Powyższy wniosek powoduje konieczność odniesienia się także do drugiego z zarzutów skargi, konkretnie naruszenia art. 437 § 1 i 2 k.p.k. W samym zarzucie skarżący stwierdza, że prawidłowa kontrola odwoławcza powinna prowadzić do utrzymania zaskarżonego wyroku uniewinniającego w mocy, a nie do orzeczenia o charakterze kasatoryjnym. W uzasadnieniu skargi skarżący powołuje się na szereg okoliczności dowodowych, w tym m.in. ocenę dowodu ze znajdujących się w aktach sprawy wyroków wydanych w innych sprawach, wyjaśnień oskarżonego, postanowień w przedmiocie wniosków dowodowych. Skarżący odnosi się przy tym do nierzetelnej kontroli odwoławczej orzeczenia, ale w istocie polemizuje z oceną dowodów dokonaną przez Sąd odwoławczy, próbując przekonać Sąd Najwyższy mający rozpoznawać skargę, że oskarżony jest niewinny.

Powyższa argumentacja nie mogła doprowadzić do uwzględnienia skargi. Wypada przypomnieć, że zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy po wniesieniu skargi na wyrok sądu odwoławczego, o którym mowa w art. 539a § 1 k.p.k., ogranicza się do zbadania, czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienie daje podstawę do wydania orzeczenia kasatoryjnego (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2018 r., I KZP 13/17, OSNKW 2018, z. 3, poz. 23). Tym samym Sąd Najwyższy ogranicza się do badania, czy Sąd odwoławczy kierował się podstawami wydania wyroku kasatoryjnego wskazanymi w art. 539a § 3 k.p.k. oraz czy takie rozstrzygnięcie było w konkretnej sprawie konieczne. Zatem, poza kwestią bezwzględnych przyczyn odwoławczych, bada, czy w sprawie doszło do uchylenia wyroku mimo braku formalnych przeszkód określonych w art. 454 k.p.k. do wydania wyroku zmieniającego lub też konieczne jest przeprowadzenie w całości przewodu sądowego.

Mając na względzie powyższe uwagi, a także fakt, że uchylenie wyroku Sądu I instancji nastąpiło w oparciu o art. 454 § 1 k.p.k., Sąd Najwyższy ogranicza się do badania, czy rzeczywiście w niniejszej sprawie zaistniała reguła *ne peius*. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2018 r. (I KZP 10/18, OSNK 2018, z. 11, poz. 73), możliwość uchylenia wyroku uniewinniającego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania związana z regułą *ne peius* określoną w art. 454 § 1 k.p.k. (art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k.) zachodzi dopiero wtedy, gdy sąd odwoławczy – w wyniku usunięcia stwierdzonych uchybień stanowiących jedną z podstaw odwoławczych określonych w art. 438 pkt 1-3 k.p.k. (czyli np. po uzupełnieniu postępowania dowodowego, dokonaniu prawidłowej oceny dowodów, poczynieniu prawidłowych ustaleń faktycznych) – stwierdza, że zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego, czemu stoi na przeszkodzie zakaz określony w art. 454 § 1 k.p.k. Sama tylko możliwość wydania takiego wyroku w ponownym postępowaniu przed sądem pierwszej instancji jest niewystarczająca dla przyjęcia wystąpienia reguły *ne peius* określonej w art. 454 § 1 k.p.k.

Sąd Okręgowy w Ł. zajął wyraźne stanowisko, że przy dokonaniu prawidłowej oceny dowodów zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego, jednak stoi temu na przeszkodzie zakaz z art. 454 § 1 k.p.k. (pkt 5.3.1.4.1. uzasadnienia). Takie stanowisko jest wynikiem przeprowadzonej przez Sąd odwoławczy oceny dowodów i zakwestionowania tejże oceny dokonanej przez Sąd I instancji. W ramach pkt. 3.2. uzasadnienia, oceniając zarzuty obrazy prawa procesowego postawione w apelacji, Sąd II instancji wyraźnie zanegował ocenę przede wszystkim wyjaśnień oskarżonego, uznając je za tendencyjne i wybiórcze, a także zeznań oskarżycieli prywatnych, kwestionując ocenienie ich jako niewiarygodne, wytykając brak szerszej argumentacji w tym zakresie. Wskazano także na zasadność inicjatywy dowodowej oskarżycieli, prezentowanej przed Sądem I instancji, która nie została uwzględniona. Trzeba stwierdzić, że nie jest przeszkodą do uchylenia wyroku nieprzeprowadzenie w takiej sytuacji wskazywanych w zarzutach apelacyjnych dowodów przed Sądem odwoławczym, jeżeli już sama ocena zgromadzonego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym materiału dowodowego, według stanowiska Sądu odwoławczego, prowadziła do wniosku o istnieniu w tej sprawie podstaw do wydania wyroku skazującego. Dodać

należy, że część zaleceń co do konieczności przeprowadzenia w sprawie dodatkowych dowodów dotyczy odpowiedzialności karnej drugiego oskarżonego (redaktora naczelnego Gazety R.) a nie oskarżonego. W pkt. 5.3.1.4.1. uzasadnienia Sąd Okręgowy dokonał własnej oceny dowodu z dokumentu w postaci kopii artykułu prasowego, będącego przedmiotem tej sprawy, wskazując, iż „sama treść enuncjacji zdaje się być desygnatem pojęcia *pomawia*”. Istotną okolicznością dotyczącą przekonania Sądu o potrzebie skazania oskarżonego są uwagi zawarte w pkt. 5.3.2. uzasadnienia, a więc zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania, gdzie wskazano, kiedy następuje realizacja znamion przestępstwa zniesławienia, jak przełożyć ewentualną prawdziwość zniesławienia na wyrok uniewinniający, na kim w takiej sytuacji spoczywa ciężar dowodu.

Należy wyraźnie podkreślić, że powyższe rozważania nie oznaczają, że Sąd Najwyższy sugeruje wynik postępowania ponownego i konieczność skazania A. G.. Mają one na celu wyłącznie wykazanie, że Sąd odwoławczy nie naruszył art. 437 § 2 k.p.k. uchylając wyrok uniewinniający i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania, ze względu na regułę *ne peius* z art. 454 § 1 k.p.k. Rozpoznanie skargi nie może się bowiem przekształcić w rozpoznanie apelacji przez Sąd Najwyższy. Jest też oczywiste, że przedmiotem kontroli w postępowaniu skargowym nie jest ocena wyroku sądu pierwszej instancji. Sąd Najwyższy nie bada w tym trybie prawidłowości rozstrzygnięć zawartych w tym wyroku, tylko kontroluje podstawy wydania wyroku kasatoryjnego przez sąd odwoławczy, o których mowa w art. 539a § 3 k.p.k. (por. D. Świecki, *Komentarz do art. 539(a) kodeksu postępowania karnego*, Lex/el. 2021, teza 51).

Ustosunkowując się do wniosku pełnomocnika oskarżycieli prywatnych o zasądzenie „kosztów postępowania skargowego” na rzecz tychże oskarżycieli trzeba przypomnieć, że ustawodawca nie uregulował kwestii kosztów związanych ze skargą, tak jak uczynił to chociażby w odniesieniu do kasacji czy wznowienia postępowania (art. 637a, art. 638 i art. 639). Toteż Sąd Najwyższy zasadnie przyjmuje w dotychczasowym orzecznictwie, iż „brak regulacji wynika zapewne z tego, że skarga ujęta w rozdziale 55a Kodeksu postępowania karnego, niezależnie od sposobu jej rozstrzygnięcia, nie powoduje zakończenia postępowania karnego, a zatem postępowanie karne dalej się toczy, co skutkuje tym, iż dopiero przy

wydaniu orzeczenia kończącego postępowanie koszty poniesione przez strony, także te związane z postępowaniem skargowym, mogą zostać rozliczone (art. 626 § 1 k.p.k.)” (postanowienie z dnia 20 stycznia 2019 r., V KS 28/18).

Mając na uwadze powyższe, należało orzec jak w części dyspozytywnej postanowienia.